

Prenumerata:
Miejscowa z odnośniami 4 zł. —
Zamiejscowa z przesyłką 4 zł. —
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mł. za tekstem (12 linio-
we) 25 gr., w tekście (6 linio-
we) 70 gr., w drobnych za wiersz 20 gr.

Hitler na trybunie gniewa się na Anglię, kokietuje Francję

BERLIN, 15.10. Wczoraj o g. 19 kanclerz Hitler wygłosił przez radio wielkie przemówienie polityczne. Kanclerz scharakteryzował na wstępie nastroje i rozczarowania, które przeżył naród niemiecki od wojny po dziś dzień, podkreślił nadzieję, którą przeżywa cały świat od chwili zawarcia pokoju, twierdząc, że największe ciężary ponoszą Niemcy, które zarówno wskutek narzuconego poniżającego traktatu, jak i poprzednich nieodpowiedzialnych rządów, znalazły się w sytuacji rozpaczy z blisko 20-tu milionami ludzi, pozbawionymi środków do życia.

chociażby obrady międzynarodowej komisji śledczej w Londynie. Przeliczył tolerowaniu tych obrad przez rząd angielski, kanclerz wystąpił w bardzo ostrym i kategorycznym słowach. Przechodząc do stosunków niemiecko-francuskich, kanclerz zaznaczył zadowoleniem, że ostatnia mowa premiera Daladiera zawierała słowa porozumienia, „za które miliony Niemców są mu głęboko wdzięczne”. Jako narodowy socjalista, — ciągnął dalej kanclerz — odrzucam wraz z moimi zwolennikami zasadę podbijania krwią ludzkiego narodu, którzy nie będą nas kochać. Kanclerz polemizuje następnie z premierem Daladierem w sprawie militarystyki młodzieży niemieckiej. Młodzież ta istnieje w Niemczech jedynie dlatego, aby bronić Rzeczypospolitej przed najgroźniejszym wewnętrznym wrogiem — komunistami. Na zapytanie premiera Daladiera, dlaczego Niemcy żądają broni, kanclerz odpowiada, że zachodzi tu pomyłka: naród i rząd niemiecki nie żądają nigdy broni, lecz żądają równouprawnienia. Poprzednie rządy niemieckie, biorąc udział w Lidze Narodów i konferencji

rozbrojeniowej, żywiły nadzieję, iż dojdzie do sprawiedliwej równości zgody między dawnymi przeciwnikami. Bieg wypadków stwierdza jednak, iż Niemcy znalazły się w Genewie w ciężkiej sytuacji, Niemcy były traktowane niesprawiedliwie: rozbrojona Rzeczpospolita wobec uzbrojonych sąsiadów. Niemcy w Genewie były deklaratywnie i poniżane. Sytuacja ta była nie do zniesienia. Zmusiło to obecnych mężów, kierujących losami Niemiec, do usunięcia się od współpracy międzynarodowej. Kanclerz zakończył swą mowę stwierdzeniem, iż głosowanie narodu potwierdzi niewątpliwie decyzje rządu Rzeczypospolitej i przywróci światu wspólne obowiązki, wynikające z równych praw.

do zniesienia. Zmusiło to obecnych mężów, kierujących losami Niemiec, do usunięcia się od współpracy międzynarodowej. Kanclerz zakończył swą mowę stwierdzeniem, iż głosowanie narodu potwierdzi niewątpliwie decyzje rządu Rzeczypospolitej i przywróci światu wspólne obowiązki, wynikające z równych praw.

Ostatni raz z Niemcami na konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 15.10. Wczoraj rano odbyło się posiedzenie poufne prezydium konferencji rozbrojeniowej. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie Simon, Beck i Paul Boncour, delegat włoski Soranga, amerykański Norman Davis oraz niemiecki von Reinbaben. Na wstępie minister sir John Simon złożył zapowiedziane oświadczenie, oczekiwane wszędzie z niecierpliwością. Zamiast pierwotnie przewidzianego 5-letniego czasu trwania konwencji, należałoby przewidzieć konwencję 8-letnią. Okres 8-letni musi być rozłożony na 2 etapy. Pierwszy: poświęcony przekształceniu armii kontynentalnych na armie, oparte na systemie krótkiej, obowiązkowej służby wojskowej oraz uruchomieniu odpowiedniego systemu kontroli dla zapewnienia, iż zobowiązania, zawarte w konwencji, będą lojalnie przestrzegane. Co do drugiej, tego pierwszego etapu, jak go nazywa sir John Simon, unikał określenia „okres próbnego”, szereg rządów wymienia okres 4-letni, inne sądzą, że mógłby być krótszy. Rezultatem znieślenia w drugim okresie różnych rodzajów broni, byłoby ustalenie listy broni dozwolonej. Wszystkie państwa, a więc i te, których zbrojenia są ograniczone przez traktaty, miałyby prawo posiadania tych rodzajów broni; los tej broni, oczywiście, będzie musiała być przedmiotem układów.

Innymi słowy sir John Simon oświadczył Niemcom w drugim okresie równouprawnienie jakościowe posiadania broni t. zw. defensywnej. Warunkiem tego wszystkiego — oświadczył dalej sir John Simon — musi być jednak zgoda Niemiec na niepowiększanie swoich zbrojeń. W dyskusji pierwszy zabrał głos Norman Davis, który oświadczył, że całkowicie przyłącza się do wywodów delegata W. Brytanii. Delegat włoski Soranga złożył deklarację, z której wynika chęć niewiązania się z tezą francusko-angielsko-amerykańską. Paul Boncour, oświadczył kategorycznie, że Francja jest w dalszym ciągu przekonana, iż kwestia rozbrojenia nie może być rozstrzygnięta w rozmowach w małym gronie państw, interesuje ona wszystkie państwa i może być zatwierdzona tylko przez samą konferencję. Delegat niemiecki Rheinbaben oświadczył, że w nieobecności Naddęnego ogranicza się do przywołania dwu zasadniczych rozstrzygnięć Niemiec: pierwsze to — istotna redukcja zbrojeń mocarstw silnie uzbrojonych, drugie — praktyczne i natychmiastowe zastosowanie zasady równouprawnienia. Na wniosek przewodniczącego Hendersona prezydium postanowiło zakomunikować komisji głównej expose sir Johna Simona i wpisać na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia komisji dyskusję nad tem expose.

Bohaterscy piloci balonu „Kościuszko” wylądowali wczoraj w Warszawie

Wczoraj powrócili do Warszawy kpt. Hynek i porucznik Burzyński, bohaterzy piłoci balonu „Kościuszko”, który w tegorocznych amerykańskich zawodach balonowych zdobył pułhar Gordon-Benneta. Okręt „Kościuszko”, który przywoził balonowców, zawinął do Gdyni wczoraj o godzinie 5-ej rano. Witani ich entuzjastycznie cała ludność naszego portu z płk. Kwiecińskim i majorem Makowskim, przybyłymi specjalnie z Warszawy, oraz przedstawicielami władz gdynskich na czele. O godz. 2-ej popołudniu kpt. Hynek i por. Burzyński wyruszyli do Warszawy komunikacyjnym „Fokkerem” linii lotniczej „Lot”. Na lotnisku mokotowskim wylądowali o godz. 4 min. 30. Nie bacząc na deszcz i wiatr, zgromadziły się na lotnisku liczne tłumy oczekujących. Zwraca na siebie uwagę dowództwo i kompania II balonu balonowego z Jabłonny. O godz. 4 min. 25 ukazują się na widnokręgu wyciekający „Fokker”, który zatoczywszy nad lotniskiem wielkie koło — lądaje. Wysiadają kpt. Hynek i por. Burzyński, czerstwi, różowi i radośni. Z północnej strony tłumów wydziera się dziecięcy głos: „tatusiu!” To pięcioletni synek por. Burzyńskiego, który z kwiatami w ręku podbiega do ojca i wskazuje w jego wyciągnięte ramiona. Żołnierze — balonowcy porywają swych bohaterów oficerów i podkrzykują ich w górę z okrzykami „miech żyje!” Kpt. Hynek wyrwa się z muskularnych rąk żołnierskich, aby zameldować się u dowódcy balonu i odpowiedzieć na jego serdeczne powitanie. Kpt. Hynek i por. Burzyński udali się do Jabłonn, gdzie odbył się wieczorem uroczysty bankiet powitalny, wydany na ich cześć przez dowództwo balonu balonowego. Dzisiaj zdobywcy pułharu Gordon-Benneta złożyli oficjalne wizyty, poczem położyli wieńiec u stóp pomnika na pl. Unji Lubelskiej. Popołudniu będą podejmowani tradycyjnie lampką wina w Aeroklubie Polski, którego władzom powierza otrzymany pułhar. Zwycięstwo kpt. Hynka i por. Burzyńskiego jest tem szczytniejsze, że w tegorocznych zawodach o pułhar Gordon-Benneta mieli groźnych rywali w postaci znanych pilotów balonowych szesnastu krajów, między nimi Amerykanina rekordzisty Van Ormana, pilota balonu „Goodyear”. Start odbył się dnia 2 września o godz. 19 m. 16 z lotniska Curtisa Reithold w Chicago. Balon „Kościuszko” zerwał się do lotu piątym z kolei i poszybował na północny-wschód. W powietrzu znajdował się 39 i pół godzin, osiągając wysokość 6.500 metrów i pokrywając przestrzeń 1400 kilometrów. Dnia 4-go września o godz. 10 min. 48 opadł w lasach kanadyjskich. Ponieważ na 2 godziny przed lądowaniem piloci zauważyli pod sobą tor kolejowy, postanowili stąpnąć na ziemię, dotrzeć doń pieszo. Wędrowka ta na przestrzeni 20 mil, poprzez dziewięć puszczy, o głodzie i chłodzi trwała 5 dni. Dnia 9 września piloci dotarli narazem do toru kolejowego, gdzie naskłoni się na drużynę robotników, którzy zaprowadzili ich do najbliższego osiedla Lemieux. Całkiem ich pożywieniem w ciągu tej pięciodniowej tułaczki było 12 pomarańczy, 30-rodzynek i zrywane po drodze jagody i borówki. W Chicago na wystawie witano ich, jako zwycięzców. Pułhar wręczył im płk. Mac Cracken, jako przedstawiciel miasta oraz generał Woodring, sekretarz stanu w ministerstwie wojny. Chicagoska polonia, najliczniejsza w Ameryce, fetywała bohaterów pilotów z entuzjazmem niebywałym. Do ostatniej chwili nadchodziły ze wszystkich stron Ameryki usilne próby odwieńdzenia tamtejszych kolonii polskich. Przedmiotem podziwu amerykańskich sier lotniczych był balon „Kościuszko”, całkowicie sporządzony w Jabłonie z materiałów krajowych i rekoma polskiego robotnika. Jego trwałość, odporność i wyposażenie przyczyniły się niemało do zwycięstwa. Posiedzenie pułharu Gordon-Benneta nakłada na Polskę obowiązek urządzenia międzynarodowych zawodów balonowych w roku 1934.

Nazajutrz po zdjęciu maski Głosy francuskie o Niemcach

PARYŻ, 15.10. — Wiadomości o wycofaniu Niemiec z Genewy wywołały w kuluarach francuskiej izby deputowanych duże wrażenie. Deputowany Taittinger, jeden z liderów prawicy francuskiej, stwierdził, że naród niemiecki ukazał swą prawdziwą oblicze. „Wielce — oświadczył deput. Taittinger — że nastąpi teraz komplementy w polityce zagranicznej Francji. Nie można już nadal żywić złudzeń co do Ligi Narodów, w skład której nie wchodzi St. Zjednoczone i Japonia. Musimy powrócić do tradycyjnej polityki z przed wojny”. Deputowany Renaudel, przywódca neo-socjalistów oświadczył, że wypadek ten jest może najważniejszym wydarzeniem od czasu wojny.

ca neo-socjalistów oświadczył, że wypadek ten jest może najważniejszym wydarzeniem od czasu wojny. Sekretarz generalny partii radykalnej Albert Milhaud twierdzi, że Niemcy zamierzają przez swe ustąpienie w Genewie zarezerwować sobie zupełnie wolną rękę w zbrojeniu. Jeżeli wejście Niemiec do Ligi Narodów było wielkim wydarzeniem, to obecne ich wycofanie, ujęciem niesprawiedliwione, chyba, tem, że pragną się zbroić, jest jeszcze większym wydarzeniem, którego znaczenie jest niezwykle groźne.

Nigdy nie stwierdzono wykonania traktatu przez Niemcy

LONDYN, 15.10. „Times” ogłasza list otwarty gen. Morgana, członka b. międzyparlamentarnej komisji kontrolnej. Oświadcza on kategorycznie, iż rozbrojenia.

komisja ta nigdy nie twierdziła w swych raportach urzędowych, że Niemcy ściśle wykonały klauzule Traktatu Wersalskiego, dotyczące rozbrojenia.

Policjant gdański ukarany za odmowę pomocy Polakom

GDANSK, 15.10. Naskutek interwencji komisarzy generalnego Rządu w sprawie służby policjanta wiejskiego Kapanę z terwenoława.

Elganowa, który oświadczył wzywającym go do pomocy Polakom, że jest na urlopie i że nie będzie interweniował.

Uroczystości polsko-czeskie w Hradcu Kralowem

PRAGA, 15.10. Wczoraj rano polscy weterani powstania 1863 r. odjechali z Pragi do Hradcu Kralowem. Powitaly ich tam olbrzymie tłumy miejscowej ludności i przedstawiciele władz, organizacji społecznych i t. d. Obecny był również minister handlu Matouszek. Na placu przed miejskim muzeum przemysłowym oczekiwała weteranów polskich kompania honorowa z orkiestrą. Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i czeskosłowackiego powstańcy polscy przeszli przed frontem kompanii. Sztandar z roku 1863 udekorowano następnie wieniec wawrzynowym o wstęgach o barwach republiki czeskosłowackiej. Wieczorem w teatrze miejscowym odbyła się uroczysta akademja, na której wygłosił przemówienie prof. uniwersytetu Karola w Pradze dr. Szykowski. Prezydent Massaryk upoważnił generała dywizji Koceniłka do udekorowania weteranów polskich orderem Białego Lwa.

go powstańcy polscy przeszli przed frontem kompanii. Sztandar z roku 1863 udekorowano następnie wieniec wawrzynowym o wstęgach o barwach republiki czeskosłowackiej. Wieczorem w teatrze miejscowym odbyła się uroczysta akademja, na której wygłosił przemówienie prof. uniwersytetu Karola w Pradze dr. Szykowski. Prezydent Massaryk upoważnił generała dywizji Koceniłka do udekorowania weteranów polskich orderem Białego Lwa.

Ku czci Stefana Batorego Wspaniałe obchody i widowisko historyczne

Warszawa święciła wczoraj 400-lecie króla Stefana Batorego przezysta akademja na placu Marszałka Piłsudskiego, przeznaczając dochód z części widowiskowej na budowę pomnika królewskiego w stolicy. Z większych miast pociągi popularne przywoziły liczne wycieczki, prócz tego liczne rzesze mieszkańców stolicy wzięły udział w uroczystości. Na udekorowanym zielenia i kobicami placu stanęły poczty sztandarowe i organizacje. Wielka mapa pomysłu kpt. geogr. J. Stebnowskiego ukazała Polskę z czasów panowania wielkiego monarchy. O godz. 5-ej straż porządkowa, cjęte walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami

złożona z organizacji b. wojskowych, sokółów, harcerzy, straży oźniowej i policji zamknęła wstęp na plac z bocznych ulic. Na trybunie wszedł Przewodniczący Komitetu Obchodu, gen. dr. Roman Górecki i zagał akademję, poczem przemówił p. Marszałek Sejmu, dr. Kazimierz Świątalski. Hymn państwowy rozdźwięczał w wykonaniu 4 połączonych orkiestr wojskowych pod batutę mjr. Lidskiego - Śledzińskiego. Po przemówieniu gen. dyw. G. Orlicz - Dreszera usłyszeli obecni pieśń husarii polskiej i pieśń o morzu w wykonaniu połączonych chórzów czterech stowarzyszeń śpiewających pod batutą prof. J. Makła kiewicza.

Rewolucja w Sjamie Walki pod stolcą

NOWY JORK, 15.10. Według depesz, otrzymanych ze stolicy Sjamu, pod Bangkokiem toczą się za-

cięte walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami

Zniżka papierów niemieckich

NOWY JORK, 15.10. Na giełdzie nastąpiła znaczna niżka papierów niemieckich, w szczególności zaś obligacji pożyczki Davesa. Marka niemiecka miała też słabszy kurs. Na Wallstreet panują pewne obawy ze względu na przyznane Rzeczypospolitej pożyczki.

Na polu bitwy pod Saragotą

NOWY JORK, 15.10. — Dziś na historycznym polu bitwy pod Saragotą odbędzie się uroczystość ku czci Kościuszki. Przemawiać będą generałowie: Bennett i Gillet, radca Kwapiszewski i dr. Flick ze stanowego departamentu oświaty. Dziś ukazały się w obiegu 5-centowe znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki, reprodukcją z pomnika Popiela w Waszyngtonie. W najbliższych dniach odbędą się obchody ku czci Naczelnika Kościuszki we wszystkich osiedlach polskich.

Konflikt sowiecko-japoński

TOKIO, 15.10. — Prasa japońska donosi, że wskutek konfliktu rosyjsko-japońskiego w sprawie kolei wschodnio-chińskiej i w związku z pogłoskami o koncentracji wojsk sowieckich na granicy z Mandżurią, do Mukdena, Charbinu i Hsin-King są ściągane wojska mandżurskie.

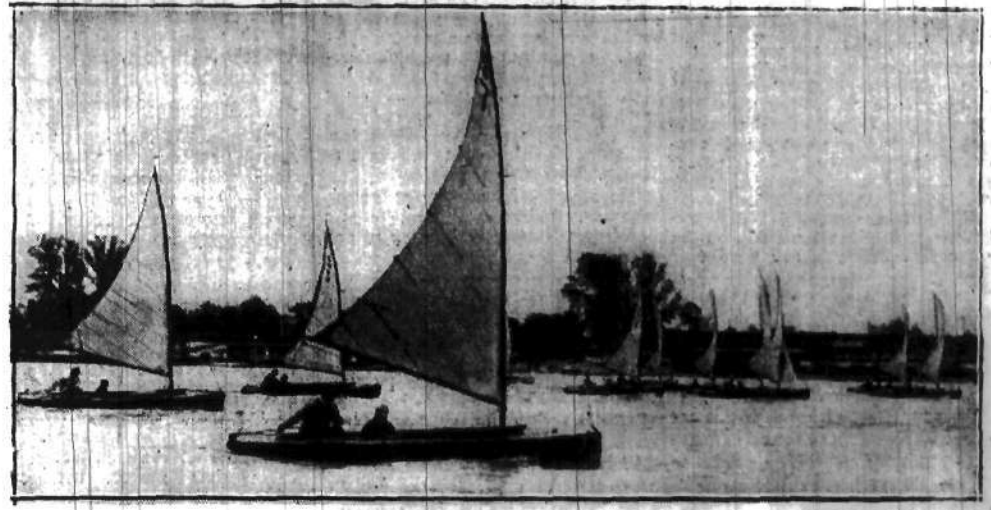
Socjaliści austriaccy za niepodległość — przeciw anchlussowi

WIENIEŃ, 15.10. Wczoraj rozpoczął się tu zjazd austriackiej partii socjal-demokratycznej przy udziale około 500 delegatów. Z gości zagranicznych biorą udział w zjeździe Leon Blum (Francja), Vandervelde (Belgia), Smith i Compton (Anglia), Soukup (Czechosłowacja), Orzech (Polska) i inni. Zjazdowi przedłożono rezolucję, domagającą się skreślenia z programu partyjnego ustępu o Anschlussie.

Zamiast Niemców — Francuzi w fabrykach sowieckich

BERLIN, 15.10. — Według otrzymanych tu wiadomości — wszyscy inżynierowie niemieccy, zatrudnieni przez rząd so-

Regaty jubileuszowe A. Z. S.



Z okazji 10-lecia współdziałania Yacht Klubu Akademickiego Związku Sportowego w regatach międzyklubowych odbyły się wczoraj na Wiśle zawody żeglarskie.

Ślawa polskiej jazdy pod wymownym piórem angielskiego dziennikarza

LONDYN, 15.10. — „Manchester Guardian” zamieszcza korespondencję z Warszawy z opisem rewii krakowskiej z dn. 6-go października r. b. Rewia jaką odbył Marszałek Piłsudski w Krakowie, wywołała wielkie zainteresowanie. 75.000 Polaków przybyło z najbliższej odległych części Polski, aby urzeczywistnić sobie pod wrażeniem licznym i jakościowym rewii. Widok przeszło 4.000 ułanów, wyposażonych w najbardziej nowoczesną broń, galopujących z precyzją mechanizmu zegarka na najlepszych koniach, jakie Polska posiada, musiał wywrzeć głębokie wrażenie. W odróżnieniu od poprzednich rewii wojskowych, rewia krakowska obejmowała wyłącznie kawalerię. Marszałek Piłsudski zorganizował kawalerię polską tak, że nie ustępuje ona żadnej innej kawalerii europejskiej. Obecnie pod komendą marszałka Piłsudskiego znajduje się przeszło — 40.000 jazdy, a więc tyle, ile Wielka Brytania posiadała w sierpniu 1914 r. Dnia 6 października 1683 r. król Jan Sobieski w triumfie powrócił do stolicy, jako pogromca Turków pod Wiedniem. 250-ta rocznica tego wydarzenia stała się okazją dla tej wielkiej rewii wojskowej, jaka

odbyła się na historycznym polu, dokąd przybył w swoim czasie zwycięski król z pod Wiednia. Okoliczność, że rewia ta odbyła się u stóp kopca Kościuszki, który jest świętym dla serca każdego Polaka i tuż pod prastarym zamkiem Wawelskim, wybudowanym przez Kazimierza Wielkiego, dodawała tej uroczystości splendoru, wywołując w pamięci tysięcznych rzesz widzów pełną chwały przeszłość. Równocześnie jednak widowisko to było uczczeniem własnego triumfu Marszałka Piłsudskiego. Prawie 20 lat temu Piłsudski opuścił Kraków z garstką piechoty i kilku ułanami, a dziś stoi na czele jednej z największych armii w Europie. Marszałek Piłsudski sprowadził do Krakowa tylko kawalerię, jako typ żołnierza, który najsilniej przemawia do uczuć polskich. Ułan jest tradycyjnym żołnierzem polskim. Jest on dla Polaka tem, czem dla Anglika marynarz. Wszyscy polscy polscy opiewali te dwa nieodłączne czynniki jeźdźca i konia, a stare polskie przysłowie mówi: „Polak szczęśliwszy na koniu, niż w niebie”

Do wysokości 17.000 metrów Wrażenia z wyprawy do stratosfery Relacja uczonego sowieckiego

Organ rewolucyjny rady wojennej „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza opowiadania komendanta sowieckiego balonu stratosferycznego, Prokofiewa o wrażeniach, jakie odniósł podczas ostatniego wzniesienia do wysokości przeszło 17.000 metrów.

Oto, co opowiada Prokofiew: „Ciepka mieliśmy pracę. W czasie wznoszenia się (trzeba było jednocześnie robić obserwacje, uważać na narzędzia pomiarowe oraz notować wrażenia. Przed oczami naszymi malowały się obrazy, których nigdy się nie zapomni. Trudno sobie wyobrazić bardziej wspaniałe widowisko.

Ani na chwilę nie traciliśmy orientacji. Jak na dłoni, widzieliśmy z wysokości 8 do 9 tysięcy metrów gmach Akademii Lotniczej, a gdy nawet zboczyliśmy na południe, przez dłuższy czas mieliśmy Moskwę przed oczami.

Powietrze było bardzo czyste, bardzo przejrzyste. Nieuźbrojonym w szkła okiem obserwowałem z dość odległości ruch pociągów, drogi, szosy oraz rzeki Moskwy i Okę.

Promień widzenia wynosił około 80 km.

Nie mniej efektywny i niedający się zapomnieć widok rozciągał się, gdy się patrzyło w górę. W czasie wznoszenia następuje niezwykle szybka zmiana odcieni i barwy nieba. Wówczas, gdy osiągnięliśmy pułap, niebo miało kolor ciemnofioletowy.

Było to tak pociągające, że chciało się podnieść jeszcze wyżej. Na tej wysokości z powodu wielkiej czystości powietrza bardzo intensywnie jest działanie promieni słonecznych. Jeżeli patrzeć na słońce gołym okiem, łatwo postrządnąć wzrok, a w najlepszym wypadku osłabić go znacznie. Dlatego też podczas lotów do stratosfery piloci powinni być zaopatrzeni w specjalne okulary, z odpowiednim filtrem. Gdy odejmiwaliśmy bodaj na chwilę okulary, ślepiśmy na kilka minut.

Każdy z nas był zajęty własną pracą. Czas miał niepostrzeżenie. Ośmio, dziewięć-godzinny lot samolotem wydaje się niezwykle długi — w stratosferze 8 godzin 15 minut przeleciało nam piorunem. Gdyśmy już byli w najwyższym punkcie naszej drogi, zrobiliśmy sobie krótki odpoczynek, aby zjeść po kawalku czekolady. Strasznie chciało nam się pić, dlatego też woda w czasie lotów stratosferycznych jest niezbędna. Pragnienie tu mieliśmy pomarańczami, lecz to nie wystarczy.

Po osiągnięciu 17 km, postanowiliśmy zrzucić balast. Zaczęliśmy się podnosić w górę i dokonywać pomiarów temperatury wewnątrz i zewnątrz powłoki balonu. W pierwszym wypadku sięgała ona plus 75, a w drugim minus 67.

Jeśli chodzi o ogólne wrażenia, to czuliśmy się tak, jak w lodzi podwodnej. Złe, że usłuchaliśmy przed startem rad „ludzi ziemi”. Nastraszono nas: „Wszystko jedno, zamarniećcie!”

Uwierzyłem i włożyłem na siebie cztery komplety ciepłej bielizny, buty z wołoku, kostium wędniarski. Gdy temperatura w kabine osiągnęła 30 stopni, musiałem rozbić się.

Radio! Mieliliśmy stałą łączność z ziemią. Pierwszy krzyknął z wielkim entuzjazmem: — Tu mówi Mars! — i następnie przyjeździe głos stacji ziemskich. Birnbaum przez cały czas lotu nie zdejmował słuchawki z uszu i nieustannie podawał nam wiadomości.

Ładowanie odbywało się z szybkością 3 — 4 metrów na minutę przez 3 zgórą godziny.

W Japonii zmarł niezwykle dobroczyńca, którego ambicją przez całe życie były wysiłki około podniesienia kultury swego kraju. Milijoner zasłużył się szczególnie na polu „propagandy chusteczki do nosa”, która do niedawna była jeszcze w krainie wschodzącego słońca mało rozpowszechniona.

Propaganda na rzecz używania chusteczki rozpoczęła się bardzo energicznie. Każdy obywatel od ludzi najzamożniejszych aż do najuboższych, otrzymywał bezpłatnie chusteczki, przy czym do każdej sztuki dołączona była sentencja, reklamująca zwyczaj wycierania nosa chusteczką.

Chusteczka spopularyzowała się bardzo szybko. Z czasem jednak stała się ta propaganda higieny zbyt kosztowna dla inicjatora. Kryzys gospodarczy spowodował, że chusteczki, płócienne zastąpiono blokami małych serwetek papierowych, przeznaczonych również do wycierania nosa. Te chusteczki papierowe rozpowszechniły się również z łatwością. Obecnie znajdują się już nawet w handlu i sprzedawane są za minimalną opłatą.

Przed paru dniami rozpoczęła go i doleciała do Wiednia, który stanowił pierwszy etap jej lotu. Nie spodziewanie jednak z Wiednia, zamiast lecieć dalej na Wschód, zawróciła i wylądowała na lotnisku Villacoublay pod Paryżem, oświadczając, że zawróciła, ponieważ w drodze stwierdziła bardzo poważne uszkodzenie busołu. Nie mogła więc lecieć dalej. Nie opłacało się czekać na sprowadzenie nowej busołu: koleja, daleko przed jej dotarciem, zamontować do samolotu nowy kompas.

Istotnie, naprawa samolotu nie zabrała dużo czasu. Po skutecznym naprawie Maryse Hilsz zamierzała wystartować ponownie do rajdu z lotniska Le Bourget.

Pierwsze lądowanie miało nastąpić w Atenach. Start nie powiódł się, gdyż samolot uległ poważnemu uszkodzeniu przy rolowaniu po ziemi, wobec tego rajd musiał zostać znowu odwołany.

Wszystko w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Wiedząc, że w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Wiedząc, że w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Wiedząc, że w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Odkrycie nieznanego miasta w krainie Mayów

Zorganizowana ostatnio przez Archeologiczne Muzeum Yucatanu (Meksyk) ekspedycja naukowa do krainy starożytnych Mayów dała nadspodziewane wyniki.

Celem ekspedycji było zbadanie sposobów konserwacji słynnych ruin Palenque, niszczonej ogromnie przez dzicze i roślinność. Tymczasem jeden z członków ekspedycji, inż. Escalona Ramos, idąc za wskazówkami tubylców zagłębił się w niezbadane puszcze stanu Campeche i odkrył tam ruiny starożytnego miasta Xochoc, którego istnienia domyślano się tylko dotychczas na podstawie opowiadań Indian.

Ruiny znajdują się obok rozległej wsi indyjskiej, której mieszkańcy, niestety, prawdopodobnie od niepamiętnych czasów czerpali z ruin budulec na swe własne domy. Same ruiny przypominają architektura budowle Mayów w południowym Yucatanie.

Należy wnosić, że miasto kwitło w V i VI wieku naszej ery. Padło ono prawdopodobnie ofiarą najazdu Tolteków około XII wieku. Charakterystyczny jest szczegół, że okoliczni Indianie dotychczas składają w pewnych okolicznościach, ofiary bożkom, których noszą znajdują się w ruinach. Iudanie ci wierzą, że bożkowie są potężni i mściwi, podobnie jak i duchy dawnych Mayów. Opodal ruin znajduje się cmentarzysko tych ostatnich, do którego nikt z okolicznych Indian nie waży się zbliżyć.

Do Berlina zwołano zjazd astrologów zawodowych niemieckich dla zorganizowania związku astrologów - hitlerowców.

Zjazd ma obrać Führera astrologów i wykluczyć z zawodu osoby nieryzyjskiego pochodzenia.

Znana lotniczka francuska Maryse Hilsz ma ostatnio widoczny pecha.

Po powrocie do Francji z rajdu lotniczego, podjętego na wiosnę b. roku na trasie Paryż — Tokio i z powrotem, szykowałą się do powrotnego podróży do stolicy kraju kwitnącej wiśni.

Rajd ten postanowiła odbyć jesienią.

Przed paru dniami rozpoczęła go i doleciała do Wiednia, który stanowił pierwszy etap jej lotu. Nie spodziewanie jednak z Wiednia, zamiast lecieć dalej na Wschód, zawróciła i wylądowała na lotnisku Villacoublay pod Paryżem, oświadczając, że zawróciła, ponieważ w drodze stwierdziła bardzo poważne uszkodzenie busołu. Nie mogła więc lecieć dalej. Nie opłacało się czekać na sprowadzenie nowej busołu: koleja, daleko przed jej dotarciem, zamontować do samolotu nowy kompas.

Istotnie, naprawa samolotu nie zabrała dużo czasu. Po skutecznym naprawie Maryse Hilsz zamierzała wystartować ponownie do rajdu z lotniska Le Bourget.

Pierwsze lądowanie miało nastąpić w Atenach. Start nie powiódł się, gdyż samolot uległ poważnemu uszkodzeniu przy rolowaniu po ziemi, wobec tego rajd musiał zostać znowu odwołany.

Wszystko w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Wiedząc, że w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

Wszystko, co w Berlinie zmieniło się gwałtownie. Nawet i kino. A może przedewszystkiem kino. Hitler, bowiem, docenia olbrzymie znaczenie jakie ma propaganda w zapomocia kina dla mas.

Ostatnio, odbyło się uroczyste przedstawienie pierwszego czysto narodowo - socjalistycznego filmu p. t. „Hitlerjunge Quex” (Młody hitlerowiec Quex).

Na premierze obecny był cały rząd niemiecki z Hitlerem na czele, przesiadła liczne wywiady i rozmowy z aktorami, reżyserem, autorem scenariusza i t. p.

Treść filmu jest historia małego chłopca, który wychowany w środowisku komunistycznym, „przeżył” pewnego dnia, że prawdziwym jego zadaniem jest tylko hitleryzm i oddał się na usługi organizacji narodowo - socjalistycznej.

Podczas przewrotu zostało rannym w walce i umiera na bruku ulicy berlińskiej, przed śmiercią mając wizję powstających sztabów ze swastykami.

List z Londynu

W powrocie do równowagi

Anglia jest jednym z tych nielicznych krajów, gdzie barometr kryzysu wyraźnie wskazuje na wy pogodzenie. W większym stopniu, niż gdziekolwiek indziej, odczuwa się, że jest lepiej. Budżet państwa jest zrównoważony, podatki wpływają lepiej. Nie odzyskała wprowadzić Anglia dobrobytu z lat poprzednich, może nawet nigdy nie wróci do dawnej świetności ekonomicznej, ale znikł pesymizm, nikt już nie zapatrzył się na przyszłość tak czarno, jak to było dwa lata temu. Anglijski sąd — i zapewne się nie myli — że najgorsze należy już do przyszłości. Ze spokojem i optymizmem wyczekuje Anglia zimy, która nadchodzi.

Nawet bezrobotni, a jest ich jeszcze 2 i pół miliona w Zjednoczonym Królestwie, uczestniczą w tym przelamaniu nastrojów kryzysowych, jakie się manifestuje w Anglii od kilku miesięcy. Spodziewają się, że i dla nich przyjdą lepsze czasy. Narazie z pewną filozoficzną rezygnacją godzą się ze swoim teraźniejszym losem.

Niemna Anglii bez klubów. Bezrobotni również stworzyli swoje. W różnych punktach Londynu można jest teraz, który się utworzył na Trafalgar Square, naokoło kolumny Nelsona. Co dnia gromadzi się tu kilkuset bezrobotnych. Wszyscy się znają, każdemu ranka wita się ze sobą. Tworzą się różne grupy. Jedni wykrzewają się w słonku, jeśli świeci, inni grają w karty, większość godzinami obserwuje ruch uliczny i przechodniów. To „kino szkockie”, jak je nazywa, dostarcza im tematu do rozmów.

Jedni zauważa jakiegoś gentlemana lub dystyngowaną lady, którzy z bezrobotnych odrywa się od swojej grupy, podchodzi i prosi o jałmużnę. Wystarczy dla kilku na butelkę piwa lub whisky.

Biuletyn zdrowia

Anglia nie tylko odzyskała równowagę moralną i jest na drodze do odzyskania równowagi ekonomicznej. Czuje się również dobrze, jeśli chodzi o zdrowie fizyczne. Ludzie w Anglii chorują coraz mniej. Zdrowotność ogólna nigdy nawet nie była tak wysoka, jak obecnie. Wynika to z fachowego sprawozdania, jakie ogłosił sir George Newman, szef wydziału lekarskiego w ministerstwie zdrowia.

Śmiertelność ogólna znacznie się zmniejszyła w Wielkiej Brytanii. Od kiedy istnieją statystyki, liczba ofiar gruźlicy, raka, grypy, alkoholizmu i chorób nerwowych jest najmniejsza. W stosunku do pierwszych lat obecnego stulecia jest niższa o 20 do 30 procent. Pozostaje to w związku z postępami higieny i rozwojem instytucji społecznych. Ziołki dziecięce pozwalają, zdaniem sir George Newmana, uatować dla Anglii corocznie około 40.000 istnień ludzkich.

Rzecz dziwna jednak, wybitny ten fachowiec nie uważa, aby bezrobocie, jak dotychczas, wywarło wpływ ujemny na zdrowotność ogólną, zapewne w myśl rozpoznań, że ludzie naszej epoki raczej się przejadają, niż nie dojadają. Obawia się natomiast zgrubnych skutków bezrobocia na moralne samopoczucie ludzi, pozostających dłużej czas bez zajęcia. Bezczytność wpływa deprymująco i często pociąga za sobą neurastenję.

Jest jeszcze jedna plama na rozjaśnionym firmamencie zdrowotności publicznej w Anglii. Anglikom grozi nowa epidemia, która sir George Newman nazywa „witaminosiz”.

Cóż to za choroba? Polega ona na patologicznym uwielbieniu witamin. W ostatnich czasach rozpisywano się wiele o dobroczynnych skutkach tych dość tajemniczych składników odżywczych, bez których każde pożywienie ma być dla organizmu substancją martwą.

Przesada jest jednak szkodliwa we wszystkim. Anglie ogarnęła prawdziwa „witamino-mania”. Od daje się witaminie holdy, jakby jakiemuś nowemu bogowi. Reklamowanie takichkolwiek środków spożywczych połączone jest obowiązkowo z podaniem zawartości witamin. Doszło do tego, że niektórzy kupcy i producenci dodawać zaczęli do środków spożywczych głośnie witaminy D, które podobno mają właściwości najcenniejsze.

Wydało się, że opasadono znaczną wartość witamin dla organizmu ludzkiego. Medycyna ma również swoje mody, a moda witamin jest jedną z nich. Sir George Newman uważa, że czas już najwyższy zareagować na te mody i żąda nawet pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tych, którzy sztucznie

do dają witamin do środków spożywczych.

Zycie nocne Londynu

Obecnie, gdy wakacje się skończyły, gdy z plaż angielskich i zagranicznych wróciły ostatnie rzesze letników, życie Londynu nabralo zwykłego tonu, a jeśli chodzi o życie nocne, jest ono jeszcze i wesole, jak za najlepszych czasów. Teatry i kina są pełne. Dancingi i nocne lokale rozrywkowe nie mogą się skarżyć na brak klientów. Panuje w nich ruch i życie. Orkiestry są świetne, kobiety piękne i strojne. Londyn ma swój wdzięk. Niech nikt jednak nie odważa się w którymś z dancingów londyńskich zażądać alkoholu półną godziną nocną. Ustawa mówi, że po godzinie 12-jej w nocy nie się w Anglii tylko woda, a między godz. 11-tą a 12-tą napój wyskokowy konieczne trzeba czemś „zagrzyć”. Przepisy te stosowane są z nieubłąganą surowością.

Mimo to, jeśli ktoś chce spędzić noc londyńska przy butelce wina lub whisky, nie jest prostszego. Idzie się wtedy do Florydy. U wrót tego lokalu kończy się prawo. We wnętrzu alkohol konsumuje się przez całą noc. Na stolikach są telefonki, które pozwalają komunikować się od stołu do stołu. Nastrój jest tu weselszy i swobodniejszy, niż wszędzie indziej.

Obejścia przepisów ustawy dokonano we Florydzie w sposób bardzo prosty. Każdy klient jest „przyjacielem” właściciela, który przyjmuje go w swoim „klubie”. Zamówiona butelka staje się własnością klienta i natychmiast wypisuje się na niej jego nazwisko. Niemniej jednak ustawy, która by zakazywała osobie prywatnej pić alkohol w domu przyjaciela.

Niedawno policja odwiedziła Florydę i skonfiskowała wszystkie butelki, ale w procesie, jaki z tego wyniknął, sąd musiał przyznać słuszność właścicielom.

Najpopularniejszy człowiek Anglii

Samo się przez siebie rozumie, że najpopularniejsza osoba Wielkiej

Brytanii jest książe Walijski. Ale kto po nim? Nie należy przypuszczać, że jakiś minister albo któryś z luminarzy literatury i sztuki lub nawet jakaś gwiazda filmowa. Na pierwszym miejscu w tej chwili czlowiekiem w Anglii jest dżokej, Dżokej Gordon Richards. Nie zdziwi to nikogo, kto wie, jak bardzo Anglijska pasjonuje się dla zawodów sportowych i wyścigowych, a wyścigów konnych w szczególności.

Gordon Richards zwrócił na siebie uwagę swoim niewiarogodnym zwycięstwem. Odmógł już w tym roku 220 zwycięstw i zbliża się do rekordu 246 wygranych w jednym sezonie wyścigów, ustanowionego dość dawno, bo w r. 1885, przez innego głośnego dżokeja angielskiego Fred Archera.

W chwili obecnej nazwisko Gordon Richardsa jest na ustach całej Anglii. Wszyscy Anglijscy grają w

„totka” i dziś powszechnie stawia się na konie, przez niego dosładane. Zdarza mu się oczywiście, że przegra, ale zaiste dawno już żaden dżokej nie doszedł do takiego mistrzostwa, jak on. Czy ma pod sobą arabskiego mustanga czy mara na kobyłę, koń pod jego magicznym wpływem dale się siebie wszystko. Bez względu na poprzednie wyniki każdy koń, którego Gordon Richards dosłada, jest faworytem.

Pola wyścigowe Anglii rozbrzmiewała dziś nazwiskiem tego dżokeja. W każdym wyścigu, w którym bierze udział, podnosi się jeden wielki okrzyk „Gordon, Gordon, Gordon...”. Brzmiał to trochę inaczej, niż „heil Hitler”. Nie widać, aby Niemcom lepiej się powodziło od czasu, gdy powtarzają „w koło Macieju” to hasło. Co zaś do Anglii, to ta czuje się dziś nieźle.



Tymczasowe schronisko dla bezdomnych w Meksyku, gdzie niebywałe sily huragan pozbawił dachu nad głową tysiące ludzi.

Smiały projekt monumentalnego Muzeum Polski

O doniosłej roli, jaką w życiu każdego narodu i społeczeństwa odgrywa muzeum, owa szkatuła najcenniejszych narodowych relikwii, dokument historyczny starożytnej kultury narodu — nie trzeba zaiste nikogo przekonywać. Daje muzeum uświadomienie polityczne i społeczne szerozokim ma-

mlarom i swą treścią wewnętrzną gmałuch Muzeum Polski, namacalnie mówiący turystom — cudzoziemcom o prastarej historii i ciągłości naszej kultury.

Czy projekt taki można nazwać jedynie grą fantazji? Sądzę, że nie! Gdy spojrzymy poprzez granice naszych sąsiedzi, zdumiewa nas rozmach i rozpał na polu budownictwa i estetyki architektonicznej. We Włoszech burzą się całe szeregi gmachów, by dać odpowiednie im pomnikowi Wiktora Emanuela. Czechosłowacja dba pieczołowicie o stronę architektoniczną swych miast, „ubogie” Niemcy roz budowują się dzięki umiejętnej gospodarce gminnej, nawet ów kolber państwowi — Austria, walczą dzielnie z ciężką sytuacją i tworzą... twórcy...

A mocarstwowa Polska, zdolna w parę lat zadziwić świat Gdynią czy postawiła niezniszczalny pomnik błyskawicy swego ducha? Dotychczas nie. Powstaje jednak plan wielki, godny 30-miljono-

wego narodu — plan monumentalnego gmachu Muzeum Polski.

Dzisiejsze Muzeum Narodowe byłoby zaledwie nikłą cząstką w tym kolosalnym dziele, które stałoby się schronem nieprzebranych skarbów naszej wielkiej przeszłości.

Jako teren przyszłego muzeum — informuje nas inspektor artystyczny m. st. Warszawy, inż. Sosnkowski — wybrano ogromną przestrzeń między Al. 3 Maja, Nowym Światem, Książęcą i Smolną. Wszystkie oczywiście gmachy, stanowiące front Nowego Świata, musiałyby ulec zburzeniu; zaś szpital św. Łazarza byłby przeniesiony na inne terytorium.

Przyszłe Muzeum Polski skomasyłoby wszystkie zbiory muzealne, dziś rozproszone, lub też ścięśnione w jakichś zgola nieodpowiednich pomieszczeniach. W przestronnych jego salach oprócz muzeum Sztuki i Wojska, którym stałoby się dzisiejsze Muzeum Narodowe, zaprezentowałyby się godnie muzeum etnograficzne, zoologiczne, numizmatyczne, krajoznawcze, rzemieślnicze i sztuki stosowanej; o trzymałyby również właściwe miejsce zbiory hr. A. Branickiego, które ofiarowane rządowi, locza się dziś przy Muzeum Zoologicznym w gmachu Uniwersytetu, dalej Muzeum Przyrodnicze Erazma Majewskiego, Muzeum St. Giełgach, reprezentujące ponad 1000 okazów roślin, kości i szkieletów zwierząt całej kuli ziemskiej, następnie wspa niałe zbiory Raperswilske, Muzeum Etnologiczne p. Izaaka i wiele innych prywatnych, ofiarowanych państwu, bądź zadeklarowanych pod warunkiem, że znajda one odpowiednie oprawy i pomieszczenie.

Paliwo dla mięsni

Wszyscy znamy jadłospis kuchni ubogiej rodziny z Woli, z Tamki, z Pabjanic: kartofle, kapusta, chleb — za kilka groszy omasty czy mleka.

Ale nie wszyscy oglądali zestawienia statystyczne, które zademontrował nam p. Landau w swym ponurym referacie. Na robotnika Szwajcara przypada rocznie 400 litrów mleka. Na Amerykanina — 160. Na Duńczyka 130. Na Niemca — 170. Na polskiego robotnika w kategorii najliczniejszej — 57 litrów.

Jaj rodzina robotnika polskiego konsumuje w najbogatszej kategorii, a więc najmniej licznej — 125 rocznie, w najliczniejszej zaś — 11 sztuk rocznie, gdy dla Ameryki przeciętna wynosi 300.

Z tłuszczami jest jeszcze gorzej. Najwyższa kwota polskiej konsumcji robotniczej nie sięga najniższej europejskiej.

Jedynie w spożyciu chleba i kartofli przoduje robotnik polski: bije rekordy dwu i trzykrotnie...

Kultura

Jakież w tych warunkach spodziewać się pociechy od cyfr — świadczących o kulturze? Gdy robotnicy w Detroit w 70 proc. nabywają codziennie dziennik, a w świecie i inne czasopisma, chociaż 3 razy w miesiącu do kina, lub teatru, 45 proc. posiada gramofony, 5 proc. własny telefon, a 47 własny samochód — u nas zaś...

P. Landau zakończył swoje obiektywne przedstawienie cytowane uwaga, że każda tendencja do obniżania plac u nas prowadzi do jeszcze jaskrawszych odchyleń stopy życia polskiego robotnika od normy światowej. I przytoczył ciekawy fakt, że w Łodzi wielki kapital poparł niedawno robotniczą obronę zarobków w walce z drobnym przemysłem. Bo już i kapital pojmuje, że robotnik, zepchnięty na dno nędzy, przestaje być konsumentem — pogłębia kryzys.

Skoło zaś to rozumienie przedało się przez opony mózgu przemysłowców, to kto wie, czy nie stanie się niebawem opinia powszechna, w blasku której wszyscy odnajdą drogi uczelwego współdziałania.

I wówczas zniknie potrzeba budowania lunet i mikroskopów do precyzyjnych pomiarów nędzy, gdyż ona ze świata zniknie.

Ponura nauka pomiarów nędzy

Stopa życia robotniczego w różnych krajach świata i w Polsce

— Pocóż tyle lunet i mikroskopów nastawiać na tę nędzę, skoro ją widać gołym okiem? — chciało się krzyknąć na zebraniu

Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, na którym p. Ludwik Landau miał odczyt o warunkach życia robotnika polskiego w świetle porównań międzynarodowych.

P. Landau jest uczonym, więc połowę swego cennego referatu poświęcił metodologii zagadnienia — analizie i krytyce wspólnych mianowników przy porównywaniu stopy życia klasy robotniczej w różnych krajach świata.

Te kryteria wysługują się obiektywnemu badaczowi i stanowią same przez się przedmiot studiów naukowych. Cóż więc dziwnego, że p. Landau, jako badacz ścisły, eksponuje właściwego tematu odczytu poprzedził rozważaniami metodologicznymi? ale to właśnie abstrakcyjne zmartwienie o precyzję w badaniu zjawiska tak brutalnego i jaskrawego, jak nędza robotnika w Polsce — dało ów wstrząsający efekt niewspółmierności między wyrafinowanym zbytkiem intelektu i ordynarną prawdą głodu i degeneracji milionów ludzi.

Ile zarabia? Ile za te pieniądze można kupić żywności? Ile osób musi ze swej pracy wyżywić?

Oto trzy miary, które nauka o placach robotniczych ma do rozporządzenia.

Stuchając syku skąpego badacza w mózgu i sercu czuło się pytanie: — Co począć, co począć, by te straszne wyniki pomiarów nędzy polskiej zmienić?

Ale na to referat nie dał recepty. Nie było to jego tematem.

Ford w Europie

Gdy Ford w latach 1927 postanowił wprowadzić się do Europy, zainicjował wielką ankietę o robotniczej stopie życiowej, gdyż butny jankes oświadczył, że robotnicy europejscy, zajęci przez jego „brakach bez konia” (jak zwykły dawnie nazywać swe wozy) muszą żyć na takim samym poziomie, jak jego robotnicy w Detroit.

Wyniki tej ankiety rzuciła jaskrawe światło nietylko na minimum warunków życia robotniczego na t. zw. „koszyk żywnościowy” — lecz i na resztę budżetu i na takie pozycje, jak ubranie, mieszkanie, zaspokajanie potrzeb kulturalnych itp.

Na tle tej ankiety (i innych materiałów, które poniżej traktować będą łącznie) tak się przedstawia skala życia robotniczego od szczytu „arystokracji miłota” do nizin.

Między kleralem a żobem

Najcharakterystyczniejszą liczbą nędzy, panującą w tym czy owym kraju, w tej czy owej klasie społecznej jest pozycja wydatków na żywność — jej stosunek do całkowitego budżetu.

Otóż gdy w krajach zachodniej Europy robotnik wydaje na wyżywienie, czynsz i odzież najwyżej 59 proc. (w Niemczech) to w Polsce suma ta dochodzi do 82.

A więc na zaspokojenie wszystkich innych potrzeb zostaje 18 procent.

Na samo wyżywienie — t. j. chleb, kartofle, cukier, minimum ilości mięsa, nabiału — robotnik polski wydaje od 50 proc. do 70 proc. zarobków, gdy robotnik zachodnio-europejski do 40, amerykański (Detroit) 33 proc.

Rzecz prosta, nie znaczy to, by robotnik, przejadający 70 proc. swych zarobków odżywał się dwa razy lepiej od robotnika z Detroit. On odżywa się raczej gorzej, a w dodatku życie jego upływa między jarmazem a żobem — gdyż na coś poza zaspokojeniem najprymitywniejszych potrzeb nie ma on środków.

W porównaniu z robotnikiem amerykańskim, angielskim, duńskim, a nawet niemieckim żyje on jak podczłowiek.

Arystokracja robotnicza

Na 100 rodzin robotniczych w Detroit tylko 7 mieszka w domach

Gwiezdny deszcz

Niezwykłe zjawisko astronomiczne nad Leningradem

W nocy z 9 na 10 października mieszkańcy Leningradu byli świadkami niezwykle zjawiska: między godziną 10 a 12 w nocy na całym niebie, a szczególnie w gładzi doźwiórach Liry, Łabędzia i Pegaza spadały gwiazdy. Spadały one grupami po 5—6 na sekundę.

Zjawisko to było zupełnie nieoczekiwane, tak, że nawet astronomowie nie byli na nie przygotowani.

zbiorowych — reszta zajmuje bądź całe domki, bądź połówki, składające się z 4—7 izb.

Minimum robotnicze mieszkalne wynosi dla Ameryki: izba na osobę plus łazienka. Dla Anglii nieco mniej, ale zawsze jest to minimum luksusowe w porównaniu z naszymi stosunkami przeludnienia mieszkaniowego.

Angielska „nędza mieszkaniowa” nie doścignięmy szczyt marzeń dla 60 proc. naszych robotników: mieszkanka jednoizbowa w domach 8—9 pokojowych, porzuconych przez ludzi zamożnych, stanowiła ten okaz „biedoty” angielskiej.

Tam gnieźdzą się bezrobotni — po rodzinie w izbie. Łazienki mają wspólne... Liczniejsze jednak rodziny ludzi, utrzymujących się z zasiłków, zajmują po 2 izby...

5 rodzin w izbie

Dla nas pięć rodzin w izbie, cyfra z ostatniego spisu ludności, nie stanowił sensacji.

Pięć rodzin, osiemnaście osób. Trzy małżeństwa, dwie wdowy i dzieci, dzieci. Rodzone i pasierby, i matka staruszka.

Wszystko w nędzy. Gdyby nie byli ostatnimi nędzarzami, to nie gnieździłby się w tak strasznych warunkach. Więc jakież musi być współzycie tych ludzi nieszczęśliwych, rozpaczonych, wiecznie podrażnionych, nienawistnych i zawistnych?

Gdzież tam miejsce na lepsze uczucia, na kulturę, na oświatę?

Ale zato takie mieszkanie jest tańsze. W statystyce międzynarodowej pobliższy rekord nikłego czynszowy.

Gdy w Ameryce wynoszą one w budżecie robotniczym 18 do 23 proc., w Europie kilkanaście, to u nas tylko 4 do 6.

W trzy godziny Europa-Ameryka W zamkniętych kabinach do stratosfery

Jednym z najwybitniejszych lotników świata jest lotnik angielski Kingsford Smith.

Lotnik ten, znawca wszystkiego, co ma związek z lotnictwem, udzielił niezmiernie ciekawego wywiadu dziennikowi londyńskiemu „Daily Express”.

Powiedział tam, że za lat 50 komunikacja przez stratosferę będzie czemś zupełnie naturalnym.

Kingsford Smith wyobraża to sobie w ten sposób, że hermetycznie zamknięte kabiny, mieszczące do stu pasażerów, będą leciały aż do wysokości 60 tysięcy stóp nad ziemią.

W ten sposób połączenie Anglii z Ameryką będzie wynosiło nie więcej, niż trzy godziny lotu, a Europę z Australią zaledwie dwanaście godzin.

Te przewidywania nie są fantazją jakiegos powieściopisacza, ale oparte na doświadczeniach przewidywaniach człowieka, który przeleciał już w swym życiu 80 tysięcy kilometrów bez wypadku, który przeleciał już w roku 1928 ocean Spokojny; który w roku 1930 przeleciał przestrzeń z Irlandii do Ameryki, a w parę miesięcy po tem zdobył nowy rekord, przebywając drogę z Anglii do Australii w dziesięć i pół dnia.

Francuzka musi mieć pozwolenie męża gdy chce coś kupić

Nie każdemu może wiadomo, jak bardzo niewolnicze dla kobiet są prawa we Francji. Francuzka zamężna jest wobec prawa prawdziwą niewolnicą męża, gdyż nie wolno jej nie a nie przedsięwziąć bez jego pozwolenia.

Jaskrawa ilustracja do tych przestawień obyczajów jest proces, który odbył się ostatnio w Paryżu. Chodziło o rzecz bliższą: o gramofon, ale wyrok w tym procesie mógł zaważyć na stosunkach gospodarczych całej Francji.

Osądźcie sami! Pewna paryżanka kupiła telefon za sumę 1300 franków. Kupiła go na raty, na które wysłała weksle. Po uiszczeniu rat na sumę 1000 franków, dama owa przestała płacić i oświadczyła firmie, że ma męża, który sprzeciwia się piatefonowi w domu, po pierwsze dlatego, że nie lubi muzyki, a po drugie dlatego, że sprawnie ten był załatwiony bez jego wiedzy.

Adwokat owej damy, która oczywiście firma zaskarżyła do sądu, twierdził rzecz dziwną. Żona we Francji nie jest osobą prawną. Zakup więc, który uczyniła, należy uważać za nieważny. Według niego, firma powinna przyjąć zpowrotem telefon i zwrócić tysiąc franków, gdyż transakcja jest nieważna.

Sędzia był jednak innego nieco zdania: wydał wyrok, którego mocą żona miała prawo zatrzymać telefon, mąż zaś nie miał obowiązku za ten instrument płacić dodatkowych 500 franków.

Wyrok ten może się wydawać dziwny i niesprawiedliwy, ale należy się zastanowić nad tem, co by było, gdyby sędzia zgodził się z wywodami adwokata. Zadrżałyby wówczas wszystkie magazyny paryskie. Gdyż każdy przedmiot kupiony przez kobietę byłby nieprawnie nabyty i kupiec lekkałby się niesusannie, że po pewnym czasie przedmiot wróci do jego sklepu, a on będzie musiał oddać pieniądze, bo „mąż” nie pozwolił!

Takie prawo doprowadziłoby do absurdalnego sposobu kupowania we Francji. Wchodzi do sklepu kobieta i prosi o trzy metry jedwabiu.

— A piśmiennie pozwolenie męża jest? — pyta słodko sprzedawca. Dochoziłoby do tego, że z czasem żądano by pozwolenia męża przy zakupie kilograma cukru lub kawałka mydła.

Mądry i przewidujący był sędzia paryski, który przeszedł się takiego wyroku i wolał być niesprawiedliwy, niż rozpaść taką burzę gospodarczą.

Co wrózą gwiazdy na dzień 16 października?

Spogiewanie się krytycyzmowi i ostrożności

Tendencje podobne zaznacza się zwłaszcza we wrześniowych godzinach rannych, które obiecały nam ruchliwą umysłową powódź w związku z korespondencją, młodzieżą, pracą umysłową, wydawnictwami, dziennikarstwem, buchalterią i w stosunkach z agentami handlowcami, pośrednikami i pracownikami umysłowymi.

Jest to dobra pora do wyruszenia w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności i do starania się o pracę umysłową. Dzień dzisiejszy przyniesie nam spótyżwanie się krytycyzmu, ostrożności, wyrachowania i nadeje się do czynienia poszukiwań, układania projektów zarobku i starania się o posadę, do stosunków i robotnikami i podwładnymi i załatwiania spraw związanych z bezrobotnymi, ubezpieczeniami i prowadzeniem społecznym.

Nadaje się również do dyskusji naukowych, układania projektów finansowych, załatwiania spraw związanych z medycyną, higieną, lekarstwami, doktorami, handlem pośrednictwem, gieldami i bankami.

Gorszym jest natomiast dla wszechnania sporów, zawierania małżeństwa oraz operacji kieszek.

Naogół dni najbliższe mogą przynieść pewne niepokoje i sytuacje napięta; dopiero w czwartek rano nastąpi przełom i sytuacja zacznie się poprawiać. Południe dzisiejsze zapowiada się po myślnie, nadaje się do zawierania znajomości, załatwiania interesów związanych z wodą, ziemią i szybkim obiegem gotówki.

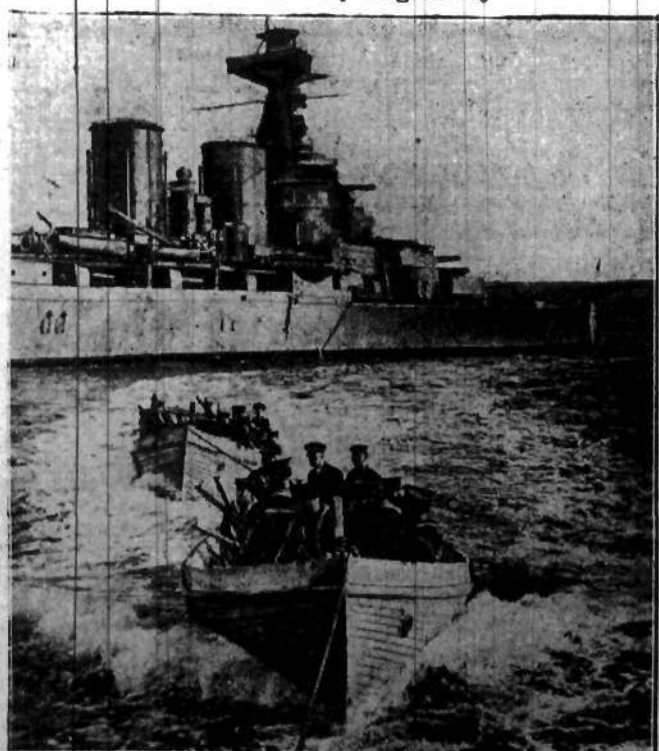
Gorszy nastrój, jaki się może pojawić nieco przed godz. 14-tą, wkrótce ustąpi, a okres popołudniowy zapowiada się dodatni. Zwłaszcza między godz. 17-tą a 18-tą może się zaznaczyć pewna poprawa, lepszy nastrój i mogą się zarysować jakieś możliwości korzyści finansowych — zresztą tylko w niewielkim zakresie.

Wieczór późniejszy sprzyja ekspansji towarzyskiej i stosunkom z osobami wyżej stojącymi.

Dzieńko dziś urodzone — uczucie, wrażliwe, a jednocześnie inteligentne i krytyczne — okaże zdolność do interesów. Będzie się interesować muzyką, sztuką i podrózkami morskimi.

Jan Starza Dzierżbiński

Manewry floty angielskiej



U wybrzeży Szkocji odbywają się wielkie jesienne manewry angielskiej floty wojennej. Na zdjęciu wysadzanie desantu z największego na świecie krążownika lino woj. „Hood”.

Pomysłowy „proboszcz” wraz z diabłem w więzieniu

W stanie Kentucky w St. Ziedu, Ameryki, policja aresztowała samozwańczego proboszcza sekty przez siebie utworzonej.

Proboszcz ów utworzył sekte, która oddawała cześć jednocześnie i Bogu i diablui.

Podczas „nabożeństwa” które odprawiano z wielkimi ceremoniami, obecnym odurzonym jakimś środkiem godawaniem do kadzidła, pokazywał się w obłokach dymu diabeł, wzywając wszystkich do oddawania posiadanych

przy sobie pieniędzy. Naturalnie była to sztuka wymyślona przez sprytnego oszusta.

Trick przez długi czas w tolerancji Ameryce się udawał. Pewna starszuszka przyszedłszy pierwszy raz na „nabożeństwo”, przyniesiona przez swoich synów, członków sekty, zobaczywszy mienianego diabła, dostała ataku serca i umarła. Wtedy wdala się policja i wszystko się wydało. Pomysłowy „proboszcz” powędrował z „diabłem” do więzienia.

Z salonu samochodów w Londynie



Byli król Hiszpanji Alfons i księżka Je rzy, podziwiają, na tegorocznej wystawie automobilowej w Londynie, je dno z luksusowych maszyn produkcyj angle lskiej.

Nie mają czasu.. Choroba polityków Europejskich

Francuski tygodni „Voilla” umieszcza na jednej ze swych kolumn zabawną fotomontaż.

Przedstawia on fotografie wielkich polityków Europy, z których każdy ma koło siebie olbrzymią butelkę lekarstwa.

Jest, więc, tam Mussolini, z wielką butelką oleju rycynowego, Herriot z wodą mineralną, Boncour z butelką Evian, Dollfuss z gorzką wodą Hunnady-Janos, general Weygand z francuską wodą przeciwszczającą Montmiran, wreszcie Daladier z butlą Vichy i Hitler w stogu siana, na znak, że jest jaroszem.

Cóż to wszystko znaczy? Oto, poprostu fotografie te są ilustracjami do zajmującego feljtonu o chorobach, dręczących wladców Europy. Każdy z nich ma inną dolegliwość, ale nie ma czasu chorować, więc odkłada kurację do nieskończoności.

Jeszcze jedno posiedzenie ministrów, jeszcze jeden wyjazd na konferencje, jeszcze jedna podróż polityczna, a potem już odpoczynek i kuracja.

Jedynie najbliżsi wiedza, ile wysiłku, niekiedy, kosztuje wielkiego polityka ciągle utrzymywanie się na poziomie, podsyćcane lekarstwami i doraźne zabiegi lekarskie.

Lekarz takiego wielkiego człowieka, to męczennik. Polityk nie ma czasu chorować, więc lekarz musi robić wszystko, by mu doraźnie pomóc.

— Jutro muszę być zdrow, niech pan robi co chce — tak brzmi rozkaz polityka.

Albo:

— Drogi doktorze, dziś wieczorem mam bankiet, jutro rano rade ministrów, utro popołudniu zebra nie w parlamencie, pojutrze jest dzień moich przyjaciół, a noc z soboty na niedzielę muszę spędzić w pociągu. Niedziela zajmie mi uroczystość na prowincji, z niedzielą na poniedziałek druga noc w pociągu; przez te wszystkie dni muszę być zdrow, a czuję się źle. Więc, niech doktor działa, i doktorz robi, co może.

Coś dla Pań

Przy czarnej kawie i przy szampanie

Dzisiejsza pora zarzuca mi stosem zaproszeń: tu czarna kawa, tam zebra nie kiblowe, ówdzie brydz i „krecone” imieniny. Jakże temu sprostać w czasie, przestrzeni i w jednej zesłorocznej sukieneczce?

Ten ostatni szkópuł jest najbardziej szczy. Bo kobieta, ruszająca się nieco „w świecie”, musi ostatecznie, nawet bez ambicji brylowania, mieć kilka toalet na odmiannę.

Zacznijmy od „małej wieczorowej”; dla tej moda tegoroczna przygotowała mułtum jedwabnych krep. Matowe wszystkie, jak to krepy, ale nie wszystkie gładkie. Oto Paryż lansuje desę wąskich pasków, niby naszywanych w regularnych odstępach wstążeczek. Zoszczędza to pracy krawczyń, dając maszynową imitację stębnowanych piosów, a jest znacznie równiejsze, niż ręczna stębnówka.

Już to trzeba przyznać, że maszyni fiakcie doszły do niebywałej perfekcji: spójrmy na drobno unerwione krepy „imprimés”, w listki, kwiatki i arabski.

Która z pań chce wyglądać bogato, niech sobie sprawi aksamit. W tym roli jest on polysklijny i jak inne tkaniny — deseniowy. Ale nie z kanapy! Najnowsze velour-chiffony, pame i t. zw. „jacannes”, w przeciwieństwie do swych wzorzystych protoplastów są najęczy subtelne w rysunku. Zamiast nęcących bukietów i innych nenafarów noszą na puszystym grzbiecie prażki, kratki i kropeczki.

Jeszcze bogatsze będą suknie karnawałowe; tu już obejmie panowanie przywrócona do łask lama. I ta, pod-

obie jak aksamit, porzucą tanie efekciarstwo i tonie w dyskretnej efekciarstwie barw pastelowych, drobnych deseni i zlotogłowi, na lekkim de gozy czy żorżety.

Wszystkie jedwabie miękko przelewają się i drapują. Zmiękła tafta, suty na jak biała, do czego przyczyniło się dublowanie jej z etłasem.

Mając jedwab „na dwie strony”, pomyslowa mistrzyni nie potrzebuje się kłopotać o fason, gdyż sama antyteza giansu i matu stworzy czarowne efekty.

Niektóre jedwabie są stanowczo anachronizmem i powinny być raczej tworzyć suknie i salopy naszych prababek. Spójrmy na jedwabie gurowane, czyli marszczone w desę, na adamaszki, przetykane złotem i srebrnem niemi, na atlasy, rozciągające niesamowite blaski. Czyż nie z tych samych szyta krynowiny i tiurnury? Jeśli do tego dodać bogate obramowanie futrzane (wprawdzie nie sobolowe i rzadko z gronostajów, ale zato z lisa i brzojszwancu) — przypomnia się nam czasy poszostnych kolebek.

Z małą różnicą: pani z karocy nosiła swa suknie „materjalna” długie lata i przekazywała córuchnie w sukcesji, pani z limuzyny — oddaje ją po skonczonym sezonie pomocnicy domowej.

Z tem „oddawaniem” zresztą jest nieco przesady, równie jak i z szampanem w tytule: szampana prawie nie wdajemy, a naszą „wielką wieczorową” z Jesieni przeobrażamy w karnawałową, że nie pozna jej rodzony mąż.

Londyński Kercelak Największy targ złodziejski świata

Obok ogromnego targowiska bydła i przylegającej doń rzeźni, kolosałnej rzeźni, która codziennie karmi 7 milionów mieszkańców stolicy Anglii, Londynu, znajduje się wielki plac, zwany przez londyńczyków „Pedlar's Market”, lub „Caledonian Market”.

Jest to targ, gdzie właściwie towar nie ma ceny. Cena zależna jest od okoliczności. O ile policja jest na tropie i poszukuje „handlowca” można tam brylant kupić za cenę szkiełka czeskiego, a nowy patefon za cenę harmonijki dźwiękowej.

Policja dawno już dążyła do zwinięcia tego targowiska, na które sącała złodziej i paserzy nie tylko całej Anglii, ale prawie całej zachodniej Europy.

Do utrzymania targowiska przyczyniły się, z jednej strony znany konserwatywny angielski, z drugiej same władze policyjne zrozumiły, że o wie-

le łatwiej jest czasem coś odnaleźć na tem targowisku niż gdyby cały ten handel zeszedł w podziemie i trzeba by było igranic oprócz rzeczy i miejsce jej spieniężania.

Kupić tam można wszystko, Drogocenne futra, klejny prawdziwe i fałszywe, stare ubrania i stare żelazstwo — zupełnie jak na naszym warszawskim Kercelaku.

Handel trwa od wczesnego rana do późnej nocy. Codziennie tłumy kupujących, znęconych taną ceną i możliwością nabycia za grosze rzeczy wartościowych, zapelniają plac i okoliczne uliczki.

Jednym od czasu do czasu po jakiejś zbyt śmiałej kradzieży, oblawia policyjna przerywa handel. „Kupcy” chowają szybko swój „t.war”, lecz nie na długo — po chwili gwar oblawy ucicha, a handel rozpoczyna się na nowo.

Pięciu ludzi w jednej skrzyni Niezwykły ładunek

Statek „Wulkania” miał za godzinę wyruszyć z portu w Palermo do New Yorku. Właśnie tragarze wnosili po moszku na pokład ostatnie skrzynie z ładunkiem.

Podczas tej pracy, jedna wyjątkowo ciężka skrzynia uderzyła o okno i część ściany rożłupała się. Wówczas zdumieni tragarze ujrzeli, że ze skrzyni wygląda ramie mężczyzny

Najchmiejst za pomocą żelaznego dźwigu przeniesiono zagadkową skrzynię nanowo do portu. Skrzynie rozbite. W jej wnętrzu znaleźiono aż pięciu ludzi. Obok nich leżały obfite zapasy żywności i wody.

Sprawdzono, że niezwykły ten bagaż nadał pewien pasażer II klasy Pasażera i jego „bagaż” aresztowano.

Goebbels bron... saxofonu...

Obłęd nie ma granic

Tegoroczny karnawał berliński upłył pod znakiem walca, polki i mazura. Wszelkie inne tańce jako nieprzyzwolone będą surowo zabronione.

Hitlerowcy posunęli się jeszcze dalej. Idąc za przykładem wczesnego okresu rządów bolszewickich, zabronili surowo wszelkiego jazzbandu.

W związku z tym zakazem zwrócono się do Goebbelsa z zapytaniem, czy i wszystkie instrumenty muzyczne wcho-

dzące w skład jazz-bandu będą zabronione.

— Nie wszystkie — odpowiedział Goebbels — naprzykład saksofon będzie dozwolony, bo wymyślił go niemiecki muzyk Adolf Sax. Jest zresztą, używany w orkiestrach wojskowych.

„Goebbels broni saksofonu” — czyż to nie piękny tytuł do humorystycznego skeczu?

RADJO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK	WTOREK
WARSZAWA, (Dług. fal 1411.8 m.) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstawa zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:40: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11: 57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12:05: Płyty. 12:38: D. c. płyt. 15:55: Muzyka salonowa. 16:40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16:55: Koncert kameralny. 17:50: „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18: Odczyt: „Podróż po osiedlach polskich w Brazylii, Argentynie i Urugwaju”. 18:20: Audycja żołnierska. 19:05: „Les Adieux”, uczczenie pamięci polskich kompozytorów. 20: Feljton: „Serbowie luzycy”. 20:30: Odczyt gen. Wieniawy - Długosławskiego o uroczystościach krakowskich 6-go października. 21:15: „Pepina” operetka R. Stol-	WARSZAWA, (Dług. fal 1411.8 m.f.) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstawa zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:40: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11: 57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12:05: Koncert orkiestry mandolinistów. 12:38: D. c. koncertu. 15:40: Płyty. 16:40: „Kacik językowy”. 16:55: Koncert solistów. 17:50: „Bieżące wiadomości rolnicze”. 18: Odczyt: „Naturalizm i jego podłoże społeczno - przyrodnicze”. 18:20: Skrzynka muzyczna. 18:35: Płyty. 19:25: Feljton aktualny... 20: Muzyka lekka. 21: „Moje futro na Tybetach” Włnera (kwadrans literacki). 21:15: Koncert muzyki litewskiej. 22:25: Muzyka taneczna. 23:05: D. c. muzyki tanecznej.

Po katastrofalnym starciu



Grzy dwu pociągów osobowych, które zderzyły się pod miejscowością Fonten w stanie Michigan (U. S. A.) drugocąc się doszczętnie. Mimo wielkiej ilości nasażerów cudem obyło się bez wypadku śmiertelnego, ledwo 7 osób uległo silnemu wstrząsowi nerwowemu.

„Tydzień Dziecka”

W dalszym ciągu rozpoczęto wczoraj „Tygodnia dziecka” dziś, we wtorek, środę i czwartek wyświetlane będą bezpłatnie obrazy w kinach, pozatem w środę, dn. 18 b.m. o godz. 4 ppl. wystawiona będzie dla dzieci oddz. I, II, III — „Bajka” z przezrociami w „Palace”.

W sobotę, dn. 21 bm. — zabawy ludowe w „Ognisku” kolejowym, w sali B.O.S.O. i w sali P.P.S. (Sienkiewicza 36). Początek o godz. 9 wiecz.

W niedzielę o godz. 10 — nabożeństwo. Po nabożeństwie dzieci przejdą ulicami: Sienkiewicza, Warszawską, Pałacową do wojewódzwa, gdzie wręczą kwiaty Pani Wojewodzynie i Panu Wojewodzie i odśpiewają Hymn Narodowy „Rote” i „Pierwszą Brygadę”. O godz. 3 ppl. — zabawy dla dzieci w poszczególnych szkołach. O godzinie 5 ppl. — podwieczorek z tańcami w salonach urzędu wojewódzkiego.

W ciągu całego „Tygodnia” odbywać się będą pogadanki w szkołach powszechnych i średnich, oraz krótka nie dłuższa niż 3 minuty prelekcja w każdym kinie codziennie o godz. 9 wiecz. przed seansem.

Grożą unieruchomieniem przedalni Wymówienie pracy robotnikom

Jak nam komunikują — wczoraj odbyło się zebranie sekcji przedzal zarobkowych Związku Przemysłowców w Białymstoku. Postanowiono — z uwagi na to, że fabrykanci nie zasilają przedzalni zamówieniami wobec cofnięcia zwrotu cel przy eksporcie z dniem 31 październi-

ka b. r. — wypowiedzieć w dniu dzisiejszym pracę robotnikom na 2 tygodnie. Na wypadek, gdyby w ciągu tych dwu tygodni sytuacja się nie wyjaśniła i nie poprawiła, przedalnie zarobkowe mają być unieruchomione.

Druga lista zdobywców P. O. S.

Oznakę P. O. S. w r. 1933 zdobyli:
Złotą
Ratowicz Michał i Turowski Jan;
Srebrną
Latosiński Feliks, Ryszczuk Jan, Owczarek Andrzej, kpt. Piątkowski Bolesław, Malinowski Michał, Krywka Jan, Do-

mańczyk Antoni, Czamański Stanisław, Rybolowicz Wacław, Modliński Stefan, Saszer-Skassa Marian, plk. dypl. Porczyński Witosław, mjr. Weldon Otton, plk. Grad-Soninski Józef, mjr. Russocki Wiktor, mjr. Kallaur Jan, rtm. Okulicz-Kozaryn Marjan, rtm. Gawrylkiewicz Mieczysław, rtm. Krzyżanowski Stefan, kpt. Łukasiewicz Stanisław, rtm. Malsak Sozyrko, por. Wiszowaty Ryszard, por. Kalinowski Konstanty, por. Marciukowski Marcei, por. Babnicki Stanisław, Russowska Milica, Trochimiak Irena i st. wachm. Trochimiak Marjan, razem 28 osób.

Zgłaszajcie się po dyplomy Pożyczki Narodowej

Grodzki komitet obywatelski Pożyczki Narodowej w Białymstoku niniejszem podaje do wiadomości, iż wszystkie firmy i osoby, które subskrybowały pożyczkę według norm, ustalonych przez ich organizację centralną, korporację, względnie inne zrzeszenia zawodowe, mają prawo do otrzymania dyplomu, stwierdzającego spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Zgłoszenia o dyplom należy kierować do swoich organizacji zawodowych, względnie korporacji, które sporządzą wykaz osób lub firm, uprawnionych w myśl powyższych zasad do

otrzymania dyplomu i przesyła go do sekretariatu komitetu (Warszawska 21, pokój 33). Wskazówki i wzory formularzy, w/g których należy wykazać sporządzać, przesłane zostaną przez komitet oddzielnym

organizacjom. Powyższa procedura nie dotyczy osób i firm, które podpisały pożyczkę na kwoty, proponowane im przez komitet, gdyż te osoby otrzymują dyplomy bezpośrednio w sekre-

tarjacie, po okazaniu przesłanego w swoim czasie listu komitetu i pokwitowania, stwierdzającego wpłacenie 1-szej raty lub całości. Wobec tego, że przyznawane dyplomy są dowodem spełnienia obowiązku obywatelskiego i czynnego udziału w olbrzymim wysiłku całego narodu, a zarazem środkiem ułatwiającym kontrolę społeczną, komitet wzywa do jak najliczniejszego zgłaszania się po nie.

Festival w „Palace”

Dziś w teatrze „Palace” odbędzie się wielki festival tańca, pieśni i humoru. Udział w nim w pierwszym rzędzie bierze primabalerina teatru Wielkiego w Warszawie, Halina Szmolcówna, która odniosła całesereg sukcesów na występach tanecznych zagranicą. Poza tym wystąpi pieśniarka Marja Korśka oraz lubiany artysta teatr Polski w Warszawie i Małego w Warszawie Bolesław Mierzejewski. Festival zapowiada się interesująco. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

Po 13 latach wyszedł z kazań litewskich

Z więzienia kowieńskiego zwolniony został Kazimierz Krasiewicz, który przesiedział 13 lat więzienia w kazańskich litewskich. Krasiewicz pochodzi z powiatu suwalskiego. W roku 1920 dostał się w ręce szauli-sów, którzy go oskarżyli o szpiegostwo i zamordowanie żołnierza litewskiego. Mimo braku dowodów winy, sąd polowy skazał Krasiewicza na śmierć, a na skutek ulaskawienia skazany został na dożywotnie więzienie. Ponieważ Krasiewicz dobrze się sprawował i ostatnio zapadł ciężko na gruźlicę, Litwini zwolnili go przedterminowo.

Wstrzymanie ruchu lotniczego

Wstrzymany został ruch lotniczy na linii Wilno — Ryga — Tallin. Również z dniem 1 listopada r. b. zostanie wstrzymany ruch pasażerski i pocztowy lotniczy na linii Wilno — Warszawa.

Wznowienie komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin nastąpi w drugiej połowie kwietnia r. przyszłego.

Ożywiony ruch towarowy na pograniczu

W związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej na pogranicznych stacjach wileńskiej dyrekcji kolejowej zauważono znaczne ożywienie. Przed 11 października na stacjach granicznych Turmonty, Stolpce, Raczek i Grajewo panował niezwykle ożywiony ruch towarowy. Nadawano i odbierano większe transporty towarów. Przeważnie ożywiły ruch był

wyrobami futrzanymi, które wobec znacznych stawek celnych podrożały około 15 — 20 proc. Również w składach celnych zauważono silne ożywienie. Magazynowano towary i niezwłocznie opłacano należność, gdyż władze udzieliły niższej eksportowej i importowej na magazynowanie towarów do dni 14 po wejściu w życie nowej taryfy celnej.

Niedola bezrobotnego

Wczoraj o godz. 3-ej zrana pogotowie ratunkowe T-wa „Linias Hacedek” zostało zaalarmowane przez kierownika ruchu stacji Kurjany (na szlaku kolejowym Białystok — Wolkowski) wiadomością, iż w pobliżu tej stacji, na torze kolejowym, znaleziony został jakiś mężczyzna z połamanymi rękami i nogami. Pogotowie z dyżurnym lekarzem natychmiast udalo się na miejsce wypadku. Osobnik ów został przywieziony do szp. Żydowskiego.

Obok stacji Kurjany z wyczerpania stracił siły i, padając na szynę, mocno się potłukł. Znalazł go dróżnik kolejowy, który sądząc, iż pociąg przejechał powiadomił o tem kierownika ruchu. Rannego Jaworowskiego — po udzieleniu pomocy lekarskiej — podzieleniu na kuracji w szpitalu.

Rozkład jazdy kolei na r. 1934-35 Postulaty organizacji gospodarczych

Wobec przystąpienia przez wileńską dyrekcję P.K.P. do opracowania nowego rozkładu jazdy pociągów na okres 1934/5, komisarz rządowy w porozumieniu z organizacjami gospodarczymi Białegostoku przedstawi w terminie do 20 b. m. projekty zmian w nowym rozkładzie jazdy na terenie woj.

białostockiego. Organizacje te winny przedstawić swoje życzenia p. komisarzowi Nowakowskiemu.

„Dziennik Białostocki”

podaje dla dogodności swoich czytelników ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW ważny od dnia 8-go października 1933 r.

SPRAWY SZKOLNE

Rozpoczęcie roku szkolnego M.U.P.

Miejski Uniwersytet Powszechny (M.U.P.) rozpoczyna w dniu dzisiejszym V-ty rok swej działalności. Jak już pisaliśmy program w roku sz k o l n y m 1933/34 obejmie przedwzrostkiem dalszy ciąg zagadnień z poszczególnych przedmiotów, ujętych w cykl (około 20 wy-

Zbirowe polowania

W związku z rozpoczynającym się w dniu 21 b. m. sezonem polowań na zajęce zarząd białostockiego T-wa prawidłowego łowiectwa „Głuszc” rozstał do członków plan zbiorowych polowań.

Zabójstwo umysłowo-chorego

Zdradzający od pewnego czasu objawy choroby umysłowej mieszkaniec wsi Goroszkówka w pow. bielskim, Jan Protasiewicz, dawał się mocno we znaki swemu otoczeniu i sąsiadom. Chodził po wsiach okolicznych, wszczynając awantury i wybijając szyby. Wobec licznych skarg gospodarzy — soltys wsi Białej, Aleksander Marczuk, otrzymał polecenie dostarczenia Protasiewicza do urzędu gminnego celem przetransportowania do szpitala. Soltys wziął do pomocy Pawła Protasiewicza, Włodzimierza Draczkę i Grzegorza Kiślaka. Kiedy chciano chorego umysłowo zatrzymać, ten uciekł do lasu i ukrył się. Po dłuższych poszukiwaniach zdołano go odnaleźć; wówczas Paweł Protasiewicz uderzył go kłonicą w głowę, a inni ze swej strony nie szczędzili ra-

zów. Pobitego do nieprzytomności położono na furmankę i zawieziono do aresztu gminnego w Białowieżu. Wskutek odniesionych ran Jan Protasiewicz zmarł natychmiast. Winni śmiertelnego pobicia stanęli przed sądem okręgowym. Paweł Protasiewicz skazany został na 5 lat więzienia, Draczek i Kiślak każdy na 2 lata. Soltys Marczuk został uwolniony.

Ze sportu

Drużynowy bieg kolarski

Celem pobudzenia sportu kolarskiego w Białymstoku i zainteresowanie szerszych mas kolarzy jak i społeczeństwa, klub sportowy „Ognisko” K.P.W., w porozumieniu z ośrodkiem W.F., organizuje w niedzielę, dnia 22.X b.r. o godz. 10-tej na stadionie w Zwierzynie drużynowy bieg kolarski na trasie 20 km. (dookoła Zwierzynca). Skład drużyny 5-ciu kolarzy. Udział mogą wziąć wszystkie kluby i organizacje okręgu białostockiego.

Zgłoszenia pisemne klubów (organizacji) przyjmuje ośrodek W.F. przy ul. Legionowej Nr. 6 do dnia 21.X b.r. do godz. 18-ej. Wpisowe od zawodnika 50 groszy. Badania lekarskie przed biegiem obowiązkowe.

Zwycięska drużyna otrzymuje nagrodę, ufundowaną przez K. S. „Ognisko”. Honorowane są 3 miejsca. Uprasza się kluby o ufundowanie nagród indywidualnych dla swych zawodników. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Propagatorzy hasel wywetowych

W dniu 21 kwietnia r. b. w kilku punktach m. Białegostoku zostały rozklejone antypaństwowe plakaty. Po paru dniach funkcjonariusze wydz. śledczego natrafili na kolporterów tych plakatów, przyczem podczas rewizji natrafiono na szereg plakatów i hasel antypaństwowych. Na ławie oskarżonych posadzono 18-letniego Efroima Pianko i jego brata 17-letniego Rachmiela, którzy zostali skazani: Efroim na 4 lata, a Rachmiel na 2 lata więzienia, przyczem Rachmielowi Pianko zawieszono wykonanie wyroku na 5 lat.

Pociągi odchodzą z:		Pociągi przychodzą do:	
godz. minut		godz. minut	
0 20	Warszawy gł. p. o. s.	3 25	Wilna
1 00	" wileń. osob.	6 00	Stolpce
7 03	" gł. p. o. s.	10 28	Wilna
9 15	" gł. p. o. s.	13 02	Wilna
15 10	" wileń. "	18 36	Wilna
22 35	" " "	2 04	Wilna
6 10	Oran (Grodna 8 ²²)	2 32	Baranowicz C
8 15	Wilna osobow.	3 38	
20 45	" osobow.	13 12	Warszawy gł. p. o. s.
23 30	" pośpieszn.	15 59	Wil. gł. p. o. s.
14 05	Stolpce p. o. s.	18 45	" " "
		18 37	Wil. " "
		18 45	" " "
		19 06	" " "
15 32	Grodna mieszany	10 50	Grodna mieszany
6 00	Suwałki (Grodna 8 ²²)	18 55	Suwałki
20 10	" " "	2 18	" " "
		3 50	Brześć
1 25	Grajewa	7 55	Grajewa
5 50	" " "	16 55	" " "
13 35	Brześć	2 16	" " "
23 10	" " "	20 10	Ostrołęki
16 38	Ostrołęki	7 35	" " "
4 15	" " "	9 05	Białowieży
6 00	Białowieży	1 57	Baranowicz
18 42	Baranowicz	9 45	Wolkowska
6 05	Wolkowska		
6 25	Ła p	7 15	Ła p

kładów) z tem, że każdy wykład jest wyodrębniony i tworzy krótką całość. Wykłady będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki od g. 19—21. I. cykl „Ustrój polityczny i społeczny Polski w rozwoju historycznym” w poniedziałki od g. 19—20, II. cykl „Geografia gospodarcza i etnologia (ludoznaństwo) Polski w poniedziałki od g. 20—21, III cykl „Rzeczoznawstwo” w piątki od g. 19—20, IV. cykl „Literatura Polski Niepodległej” w piątki od g. 20—21 i V. cykl „Tematy aktualne i różne (historia miasta, krajoznawstwo, przyroda, geografia, technika, sztuka, sport i t.p.) w środy 19—21.

Program pierwszego tygodnia wykładów od 16—20 b.m.: poniedziałek dn. 16 bm. g. 19, 10—20 „Program pracy w r. szk. 1933/34 — p. M. Gołowski i g. 20, 10—21 „Czytelnictwo a dobór książki” — prof. F. Echeński; środa dn. 18 bm. g. 19, 10—20 „25-lecie Związku Walki Czynnej” — p. M. Gołowski i g. 20, 10—21 „Cele i zadania reformy szkolnej” — prof. J. Nowak; piątek dn. 20 bm. g. 19, 10—20 „Wpływy Zachodu i Wschodu na Polskę Piastowską” — prof. Ch. Welger i g. 20, 10—21 „Literatura a nowa rzeczywistość Polski Odrodzonej” — p. Cz. Rączaszekowa.

Wykłady rozpoczynają się punktualnie. Wstęp bezpłatny. Bezpłatne karty wstępu wydawane będą przed wykładami i w czasie przerw.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Książkigo 8 Telefon, 9-21.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i narządów
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—5
Białystok, ul. Książkigo 11.
Telefon Nr. 6-06.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopiętne.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 3-44

Największy sukces sezonu Polsko-czeska komedia dźwiękowa

12 KRZESEL

Własta Burjan
Zula Pogorzelska
Adolf Dymśa
Najbliższa premiera w kinie „APOLLO”